GAZETA KRAKOWSKA

Nro 50.

Z KRAKOWA DNIA 21 CZERWCA 1820 ROKU WE SRODĘ

Z Paryża d. 4 Czerwca.

Pierwszy artykuł ustawy o obiorach przyięty nakoniec został w izbie Deputowanych większością pięciu głosów. Żadna mowa podczas teraźnieyszych posiedzeń nie sprawiła takiego poruszenia, iak Jenerała Foy d. 1 b. m. Była ona zupełnem oskarżeniem o arystokratysm tak zwaney prawey strony. Arystokratom podczas 100 dni (za powrotem Bonapartego z wyspy Elby) nic się przykrego nie stało; obchodzono się z niemi łagodnie i z oszczędzaniem, i gdy pod Waterloo lała się krew Francuska, ani ieden włos nie spadł z ich głów. Lecz coż uczynili? stanęli między tronem i ludem; wyciągnęli między tronem i ludem obcą stalą uzbroione ręce; ukryli swą wściekłość pod maską politycznych kombinacyy. (Tu wołał P. La Bourdonnaie na mowcę, aby nie przestępował porządku.) Lecz on na to nie zważał i większość izby r. 1815 nayobrzydliwszą arystokracyią nazwał. Gdy P. Benoist poczytał to za spótwarzenie całey owczesney izby, którey większość wspieraiąc proiekta rządowe nic złego nie uczyniła, oświadczył Jenerał Foy, iż iego wyrazy nie tyczyły się samey arystokracyi izby, ale ogólney, którey duch od r. 1815 wznosi się coraz bardziey we Francyi i poty nie spocznie, póki całey Francyi nie przeistoczy. Dowodził z pism P. Chateaubriand, którego nazwał naczelnikiem partyi, że usiłował zaprowadzić wielkie maioraty i wynagrodzić emigrantów. P. Corbieres usprawiedliwiał P. Chateaubriand, które usprawiedliwienie uzyskało pochwałę prawey strony. Nakoniec Jenerał Foy odwołał swoie wyboczenie przeciw P. Chateaubriand, mowiąc, że go niechciał obrazić, i żądał odrzucenia 1go artykułu ustawy o obiorach.

Król zaszczycił Xżęta Richelieu i Decazes wielkiemi krzyżami legii honorowey.

Podroż Xcia Angouleme iest szczególniey dla ubogich dobroczynną; rozdał bowiem pomiędzy nich przeszło poł milliona Franków.

Prokurator Królewski Bellart wprowadzaiąc do izby Parów sprawę Louvela, użył przeciw woysku obelżywych wyra-

zów; nazwał wojowników pod Waterloo żołnierzami Attili, dodaiąc, iż niewolnicy tylko mogli tyranowi służyć. Na wniosek Margr. Marbé Marbois d. 23 z. m. który Marszałek Suchet, wszyscy obecni Marszałkowie i Jenerałowie popierali musiały te wyrazy bydź przemazanemi.

P. Madier de Montjau donosi w drugiey swey prośbie do izby Deputowanych, że odebrał list od Ministra sprawiedliwości, w którym ubolewa, iż przed podaniem pierwszey prośby, nie udał się do iego Ministerstwa i nie przysłał mu dowodów o istnieniu tak zwanego niewidomego rządu,, (o którym udaie, iakoby nie wiedział.) Lecz ta niewiadomość, wyraża P. Madier, nie zgadza się wcale z postąpieniem tego Ministerstwa podczas iego oskarżenia przed izbą autorów tayney noty do obcych Monarchów o zdradę przeciw kraiowi; zna one bezwątpienia autorów tey noty, i skoro będą do sądu pociągnionemi, objawi P. Madier także autorów rąkżących w Nismes listów. Uprasza zatem izby, aby nalegała o pociągnienie do sądu autorów powyższey noty, iako zdrayców kraiu.

Pomiędzy świadkami, którzy w sprawie Louvela słuchanemi byli, znayduią się także Xżę Belluny, Hrabiowie Mesnard, Choiseul, Clermont Lodeve i Nantouillet; Lekarze Dubois i Dupuytrem; Gwardyiacy Desbiez i Gilles Torres, i t. d.

Miasto Lyon postanowiło na mieysce obalonego podczas rewolucyi posągu Ludwika XIV. na koniu, wystawić podobny. Dawny miał 19 stóp i stał na 22 stóp wysokiey podstawie; odlany był z bronzu podług ysu P. Desjandins przez Braci Keller. Nowy ma bydź w pół trzecia roku ukończony, iak tylko nadeydzie pozwolenie Rządu.

Prefekt depart. Gardy doniosł wychodniom Hiszpańskim, iż mogą tylko przez Baionę do oyczyzny powracać, ponieważ nie wolno im w Katalonii bawić.

Kilka osób z orszaku Królowey Angielskiey przybyło d. 1 w wieczor do Paryża, i nazaiutrz zaraz odiechały. Monarchini ta nocowała d. 30 z. m. w Melun, i gdy nazaiutrz z Panią Hamilton wsiadała do powozu, bardzo grzecznie żegnała mieszkańców, którzy zgromadzili się dla iey widzenia.

Tak iak w Londynie wychodzi tu teraz polityczno uczona gazeta w języku Portugalskim.

Gazeta Francyi mowi o polityczney rękodzielni, w którey robią sztylety dla wysokich Osób (Xcia Berry,) pistolety dla konstytucyi (w Lyonie,) i działowe ładunki dla wdów (Xiężny Berry.)

Amerykański okręt przywiozł niedawno ładunek tanich ubiorów dla Dam, któremi ubrać się można od głowy aż do nóg za 4 Fr. 19 Su (około 8 Zp.)

Z Madrytu d. 24 Maia.

Gazeta urzędowa zawiera ciągle odpowiedzi Monarchów i Rządów na doniesienie Królewskie o przyięciu konstytucyi. Od 1go Lipca wydawana ta gazeta będzie podług obszernego planu. Stosownie do wyszłego w tey mierze prospektu nie będą do zagranicznych wiadomości żadne uwagi do dawane, które obrażaćby mogły istnieiące Rządy, a nawet przeciw będącem z nami w woynie.

Król rozporządził, iż wszystkie oso-

by podaiące się na wyższe urzędy kraiu, okazać powinny, iż przez 8 lat nabyły potrzebnych do nich wiadomości. Odtąd maią uniwersyty dawać wykazy nay-daleyszey młodzieży na przyszłe urzędy.

Król nakazał, iż niezwłoeznie maią bydź w całem państwie oznaczone drogi i spoczynki woyskowe, ażeby służba publiczna szła śpiesznieу i zmnieyszył się ciężar kwaterunków.

Osierociałe dziewczęta, które publiczną dobroczynnością wyposażone będą, obowiązane są dawać do małżeństwa pierwszeństwo żołnierzom, którzy na polu chwały ponieśli blizny.

Wiele zakonnic żąda uwolnienia od ślubów zakonnych, do których przez młodość uwieść się dały.

Jedna z gazet tuteyszych radzi, aby z kościołów i klasztorów powyrzucano obrazy, wystawiaiące żydów odnoszących kary Inkwizycyi.

Z pomiędzy Ministrów naybardziey Garcia Herreros powstał przeciw zuchwałości klubu Lorencini; mąż który przez całe życie okazywał się przyiacielem wolności i 6 lat znaydował się na wygnaniu w Afryce. Uwięzienie kilku członków tego klubu bardzo dobry sprawiło skutek; zupełna w stolicy panuie spokoyność. Klub S. Sebastyana postępuie bardzo rozsądnie i umiarkowanie.

Pułkownik San Miguel, naczelnik głownego sztabu Jenerała Riego, ogłosił opis postępowania tego Wodza od końca Stycznia do Marca, z którego widzieć się daie, że lud nie sprzyiał wcale iego korpusowi, że d. 3 Marca wszedł tylko z 300 ludzmi do Korduby, a d. 11 rozwiązał swóy korpus pod Benwenida, iak tylko dowiedział się, że Król przyiął konstytucyią. — W tymże opisie znayduią się następuiące szczegoły o tym Wodzu: Riego był początkiem do powstania woyskowego. Z bataliionem Asturyi, którym dowodził, miał stanowisko w Las Cabezas. Na czas Mszy zaprowadził swóy bataliion do kościoła, gdzie adjutant iego przeczytał żołnierzom konstytucyią i kazał ią zaprzysiądz. Po tym czynie poszedł z bataliionem swoim do Arcos, do którego przyłączyły się stoiące tam bataliiony, i uwięził Jenerałów Calderon i Fournas. Quiroga i Odali, wraz innemi officerami, którzy za spisek w d. 8 Czerwca r. z uwięzionemi byli dopiero przez niego uwolnionemi zostali. Riego oddał pierwszemu, iako dawnieyszemu pułkownikowi naczelne dowodztwo.

Liczą iuż w całym kraiu 40 do 50,000 narodowey gwardyi urządzoney.

Spodziewaią się ciągle, iż Stany zgromadzą się d. 9 Czerwca, to iest miesiącem prędzey, niżeli początkowe oznaczono.

Mowią, iż w wartość dóbr przeznaczonych do zniesienia klasztorów wynosi do 10 mill. piastrów. Dla tego też ponowiony został rozkaz, aby klasztory żadnych nie ważyły się sprzedawać. Wiele iednak bogatych klasztorów znaleść miały sposobność do ukrycia części swoich kapitałów i kosztowności. Sądzą, iż znaczna część dobr bractw przeznaczoną zostanie na spłacenie długu kraiowego.

Niepewna ieszcze czyli Dwor uda się do San Jldefonso.

W Saragossie nie udało się usiłowanie wzniecenia nieładu i zaburzenia, i bez rozlewu krwi przywrocona została spo.

oyność. Połączyli się celnieysi mieszkańcy miasta, utworzyła się liczna gwardyia, a weszły tam d. 16 pułk przyłożył się szczególniey do zapewnienia spokoyności.

Mowią, iż dotychczasowy nasz Poseł przy Dworze Londyńskim, Xże San Carlos, gdy go Xże Frias zluzuie, nie powroci do Hiszpanii, ale osiędzie z swoią rodziną na wsi pod Londynem.

Wyrok Królewski względem uwięzienia 69 członków byłych Stanów, którzy protestowali się przeciw konstytucyi, uskuteczniony iuż prawie wszędzie został. P. Calderon został w tey samey chwili w Wittoria uwięziony, kiedy miał do Francyi uiechać. Trzey z tych deputowanych uciekło na szalupie z portu Cunillas.

Obrani do Stanów z Madrytu 4 deputowani stawionemi byli przed Królem i nader łaskawie od niego przyiętemi.

Z Hawanny piszą pod d. 24 Kwietnia co następuie: — Dzień 15 b. m. był tu dniem powszechney radości; przez okręt z Korunny odebraliśmy bowiem wiadomość, że Król przyiął konstytucyią, czego od dawna pragnęliśmy. Gazeta Korunny zawieraiąca tę wiadomość była tu publicznie przy okrzykach radosnych czytana i przedrukowana; Gubernator i mieszkańcy zaprzysięgnęli konstytucyią i miasto było przez kilka wieczorów oświecone. Tak dla nas, iako i Hiszpanów spodziewamy się lepszey przyszłości.

Od brzegów Menu d. 9 Czerwca.

Austryiacki Jenerał porucznik i Prezes woyskowey kommissyi w Frankforcie, Baron Langenau, ziechał d. 4 z Wiednia do tego miasta.

Professor Marechaux w Minchen podał politechnicznemu związkowi probę ulepszoney wodki z zimniaków i żyta, którą dla iey własności, wyrownywaiącey rumowi i arakowi, nazwał Monaco.

Na 64 posiedzeniu drugiey izby Stanów Wirtembergskich d 3. b. m. Deputowany Kinderlen wniosł podziękowanie Królowi, ieżeli iest prawdą, iż między Bawaryią, Wirtembergiem, Badanem, W. Xięstwem Heskiem, Nassau i Xiążętami Saskiemi zawartą została oddzielna umowa handlowa.

Finlandzka gazeta Mnemosyne namienia o kamieniu, którego mieszkańcy północney Finlandyi pospolicie używaią iako przepowiadacza odmiany powietrza. Kamien ten, który nazywaią Ilmakiur, gdy ma bydź deszcz czernieie, a gdy pogoda dostaie białych kropek.

Niektóre gazety w południowey Ameryce drukowane są na tak zwanym bawełnianym Chińskim papierze.

Z Stambułu d. 10 Maia.

Czynny Mehemed Ali Basza Egiptu, który zawsze myśli o rozszerzeniu swoiego państwa, posłał korpus woyska do Libii, dla podbicia tamteyszych Arabskich pokoleń, które urodzayną tę prowincyią posiadaią i handlowem karawanom wielką przeszkodę czynią. Wielu podróżnych, którzy w celu widzenia Swiątyni Jowisza Amon, przyłączyli się do tey wyprawy, donoszą, iż śmiałe to przedsięwzięcie nie przez Arabów, ale przez wszczętą pomiędzy woyskiem zaraźliwą chorobę wstrzymane zostało. Basza posłał tam iednak zaraz nowe woyska w posiłku. Posłał także 7 do 8000 ludzi do Nubii, dla podbicia znayduiących się tam ieszcze Mameluków i przyłączenia tey prowincyi, która wschodniemu

handlowi dostarcza obficie kości słoniowey, pior strusich, gummy, tamarind, i t d. do swoiego wielkorządztwa.

Ciągle czyni Porta uzbraiania przeciw Ali Depedelenli Baszy Janiny i z różnych stron ciągną przeciw niemu woyska. Peblivan Basza, który naczelne ma dowodztwo nad całą tą wyprawą, żądał od Porty posiłku w działach, iakoż posłano mu 30 dział i 3 orty artylerzystów.

Angielski Poseł P. Liston oddał Porcie list urzędowy, w którym teraźnieyszy Król Angielski donosi W. Sułtanowi o śmierci Oyca swoiego i o wstąpieniu po nim na tron. W. Sułtan odpisał na ten list w zwyczaynym sposobie. Tenże poseł rozpoczął wczoray układy z Reis-effendem o ustanowienie nowey taryffy od Angielskich towarów na wzór taryffy od Austryackich i Francuzkich.

Podług naynowszych doniesień z Bagdadu Szach Persyi zawsze ieszcze niebezpiecznie i bez nadziei wyzdrowienia choruie. Śmierć iego sprawi zapewne w Persyi wielkie zaburzenia, ponieważ liczni bardzo iego synowie (*) wielkorządcy różnych prowincyy, nie zdaią się bydź skłonnemi do przyznania tronu stósownie do woli oyca trzeciemu w porządku urodzenia iego synowi, Abbas Mirza. — Porta posłała niedawno urzędnika swoiego do Teheran tak dla zagodzenia zachodzących ieszcze sporów o granice, iako też wywiedzenia się o właściwem położeniu rzeczy w Persyi.

ROZMAITOSCI.

Słów kilka o mieszkańcach Syberyi, a szczególniey o narodach koczuiących u źródeł rzeki Jenisseia.

W środku wyniosłych i godnych pędzla artystów gór Saiańskich i Altayskich, na rozległych i roskosznych równinach, okrytych pięknemi zaroślami i oblanych Jenisseią, Abakaną, Jusą i Aybatą rzekami, mieszkaią różno-rodne ludy, zachowuiące dotychczas sposób życia i prostotę obyczaiów wieku złotego. Rysy ich twarzy i mowa dowodzą, że od rozmaitych, a wcale między sobą różnych idą pokoleń; podobny zaś sposób życia i zwyczaiów, przekonywaią o dawności zamieszkania ich w tych stronach, tak sposobnych do życia wędrowniczego, i bezpiecznych od wszelkich napaści, na iakie ród człowieka częstokroć wystawiony bywa, a od których samo ich przyrodzenie zabezpieczyło.

Stósownie do różnicy tych narodów, można ie podzielić na pierworodne i zmieszane. Pierwszemi są: Kaybałowie, Motorowie, Aryny i Kamasincy; do drugiego rzędu należą: Kaczyncy, Sagaycy, Beltyrowie, Birusy i Kargincy.

Sposób ich życia wędruiący z wielu pochodzi przyczyn, a naypierwszą iest wrodzona skłonność przenoszenia się z mieysca na mieysce; niemniey też i to, iż maiąc liczne stada i tabory i niemogąc w iednem mieyscu znaleść dostatecznego wyżywienia, przechodzą z iedney na drugą równinę, które wszystkie od przyrodzenia obficie w różne płody, ro-

(*) Mohamed Ali Mirza naystarszy syn iest wielkorządcą prowincyi Irak i mieszka w Kermanszah. Dziewięciu innych zarządzaia różnemi prowincyiami. Oprócz nich ma ieszcze Szach 9 tuzinów żyiących synów i córek; z ostatnich zaslubił 12 z pierwszemi panami w państwie.

śliny i wyborną opatrzone są paszą. Potrzeby tych narodów są ograniczone. Pastwisko dla stada, kawał pola dla zasiania zboża i strumień czystey wody, oto wszystko czego szukaią, a na czem nigdy im nie zbędzie. Pomimo tego ustawicznego podróżowania, każdy z tych narodów ma swoie własne posady. Każda rodzina ma kilka równin, do których druga nie może rościć prawa; te równiny są dziedziczne, to iest, dzieci władaią niemi po rodzicach i wzaiemnie takowe swoim zostawuią potomkom. Prawa takowe chyba się przez nadzwyczayny iaki odmienią wypadek. Latem szukaią mieysc polistych i pięknych okolic; na zimę chronią się do lasów i mieysc osłonionych górami, aby uniknąć zimna i wiatrów.

Niektóre z tych pokoleń a mianowicie Sagaycy, od dawna iuż przyięli wiarę Chrześciiańską, lecz wielu z nich ledwie o niektórych prawdach religii ma wiadomość, i cała różnica wiernych od niewiernych na tem zależy, że pierwsi nie iedzą mięsa końskiego. Był atoli ieden między niemi Basztyk (Xiąże) imieniem Amzor, który na chrzcie wziął imie Teodora, słynął z nabożeństwa i własnym kosztem w roku 1771 zbudował nad rzeką Oskis kościół na cześć Swiętych Apostołów Piotra i Pawła. Nigdzieby zapewne tryumf religii nie był tak widocznym, nigdzie dobroczynne światło nie znalazłoby tyle istot iego łaknących, iak w tych krainach, których mieszkańcy nie znaiąc ponęt zwodniczych świata, oddaliby się całkowicie istotnemu przeznaczeniu człowieka, gdyby rząd obrócił na ten przedmiot swoię troskliwość. Lecz na nieszczęście dane im początkowe światło prawd wiecznych, bez należytego zasiłku znowu zupełnie prawie zgasło i kościół nad rzeką Oskis, iest bez zarządców. Odległość mieysca, trudność zastósowania się do obyczaiów tego narodu, są przyczynami, że duchowieństwo Chrześciiańskie nie ma tam stałego mieszkania. Nie należy iednak rozpaczać; troskliwe oko teraźnieyszego Władcy znaydzie środki, które wszystkie uprzątną przeszkody; a towarzystwo bibliyne, które tyle zadaie sobie pracy w upowszechnieniu słowa Bożego, nie zaniecha zebrać obfite żniwo w tych odległych krainach.

Wszystkie prawie pierworodne koczuiące narody, dotychczas zostaią w wierze przodków swoich. Cała ich wiara iest ustnem podaniem, które rodzina rodzinie, a pokolenie następnemu przesyła pokoleniu. Przypuszczaią dwa początki, to iest, dobrego i złego. Kuday czyli Num, iest ich główném Bóstwem, władnącem Niebem i ziemią i samo tylko dobro za pośrednictwem duchów sobie podwładnych czyniącem. Szaytany według ich zdania, są złe duchy, niezawisłe od Kuday, i trudniące się tylko iedynie szkodzeniem rodzaiowi ludzkiemu, a przeto są w poszanowaniu i liczne odbieraią ofiary, iako złe Bóstwa tym tylko sposobem daiące się zmiękczyć. Przy każdem zdarzeniu mieszkańcy okazuią dla tych złych duchów uszanowanie, przed każdem iedzeniem i piciem wlewaią kilka kropel i rzucaią odrobiny do ognia dla Szaytanów.

Narody te po większey części nie kłaniaią się bałwanom; lecz są między niemi pokolenia, iako to, Beltyrowie i Kaczyńcy, którzy wywieszaią przed na-

miotami swoiemi skory niektórych zwierząt dla dania przytułku duchom, i skóry te w wielkiem u nich potem bywaią poszanowaniu; w nich albowiem iak rozumieią, przemieszkuią duchy. Ztąd to posąg Braterskiego Ongona, czyli Bóstwa skórzanego wziął swóy początek. Wszystkie szkodliwe rodzaiowi ludzkiemu twory i iadowite gady, są według ich zdania, płodami złych duchów; a to tak się stało: Razu iednego Szaytan prosił Kudaia, aby mu nadał cząstkę ziemi na wieczne władanie, lecz Bóstwo dobroczynne przewidując złośliwe zamiary Szaytana, odrzuciło takową prośbę. W tenczas Szaytan prosił tylko o taką cząstkę ziemi, iaką koniec laski pokryć może, i to na krótki czas. Wysłuchał prośby iego Kuday. Zostawszy zatem Szaytan choć doczesnym panem punktu ziemi, uderzył weń laską swoią, natychmiast rozstąpiła się ziemia i wyzionęła wszystkie szkodliwe i iadowite twory.

Uroczystości i obrzędy religiyne tych narodów nie maią wprawdzie żadnych pewnych przepisów; co rok atoli obchodzą ieden dzień z wielką uroczystością. Dzień ten iest poświęcony czci naywyższey Istoty Kudaya i wyznacza się za zgodą naystarszych naczelników rodzin. Zwyczaynie obchodzi się to święto w naypięknieyszą porę roku. Po nastąpioney zgodzie rozsyła się goniec po wszystkich rodzinach z wyznaczeniem dnia i mieysca, gdzie się uroczystość ma odprawić. Wybiera się na to góra wyniosła, okryta pięknemi zaroślami i daiąca widzieć nayodległeysze okolice. Wszyscy mężczyzni w naylepsze postroieni suknie udaią się na mieysce przeznaczone; kobiety zaś nie należą do tey uroczystości. Każdy powinien według możności dostarczyć wiktuałów, a przynaymniey białego baranka, wina i mleka. Gdy się zgromadzą na górę, przygotowuią naprzód mieysce na palenie ofiary takim sposobem: wtykaią w ziemię kilka drągów, aby te ukształciły czworobok podługowaty równokątny, i do drągów tych przywiązuią w pewnych odległościach począwszy od ziemi aż do wierzchołka inne poprzeczne, tak, iż się ukształci pewny rodzay drabiny czyli kraty. Zabiiaią potem baranka białego, kołąc go nożem w samo serce, odzieraią ze skóry i kładą wyrzuciwszy wnętrzności na tę kratę, głowę obracaiąc ku wschodowi, rozniecaią ogień i palą.

Podczas gdy ofiara płonie, wszyscy ią obecni otaczaią z twarzą obróconą ku wschodowi, a naystarszy z Szamanów (Xięży) bierze naczynie pełne mleka, i trzy razy obchodzi na około palącą się ofiarę. Za każdym razem gdy stawa na wschodzie, wylewa część mleka w ogień i głośno woła: *Chwała niech będzie Naywyższemu i naylepszemu Kuday*, drugi zaś Szaman postępuiąc za nim, kropi mlekiem obecnych powtarzaiąc słowa pierwszego. Całopalenie i modlitwy trwaią dwie godziny, poczem całe zgromadzenie pożywa przyniesione pokarmy, a młodzież aż do zachodu słońca bawi się tańcami, śpiewaniem i innemi zwyczaynemi rozrywkami, a gdy iuż dobrze ściemnieie, powracaią do domów. Raz tylko w roku bywa u nich ta uroczystość, innych nie obchodzą, lecz za to

na tę czynią wielkie przygotowania, miał nowicie ci, którzy raz pierwszy na niey się znayduią; dzieci albowiem nawet płci męzkiey nie są uczestnikami tego obrzędu, gdyż lat szesnaście skończonych daią dopiero prawo znaydowania się na nim.

Szamany, czyli Kamy, utrzymuią ile mogą, lud ten prosty w przesądach i zabobonach. Ten urząd czyli raczey stan nie samym tylko zostawiony iest mężczyznom, częstokroć i kobiety są szamankami. Czy to który z nich zachoruie, czy spotka go iakie nieszczęście czy życzy wiedzieć iak mu się połów zwierza, handel, lub inne iakie uda przedsięwzięcie, zawsze przyzywa Szamana, aby mu przepowiedział pomyślność lub niepomyślność i tey ostatniey zaradził.

Starzy Szamani maią oddzielny ubiór, uszyty ze skóry i obwieszony różnemi brzęczadłami i gałganami. Ten ubiór i czapkę osobliwszego kształtu ustroioną w pióra sowie i inne temu podobne dodatki, wdziewaią przy obrzędach. Tak ubrany Szaman, bierze w lewą rękę bębenek, z obręczy drewnianey złożony i obciągnięty skórą, na którey są narysowane farbą czerwoną rozmaite hieroglify; podobne do tych, iakie widzieć można wykute na wielu skałach i urwiskach gór w Syberyi, wewnątrz zaś bębna iest deszczka poprzeczna dla trzymania ręką. W rękę prawą bierze małą pałkę obciągnięrą także skórą do bicia w bęben. Staia potem nad ogniem rozniecónym na środku lepianki i poczyna bić w bęben, z początku cicho i powoli, potem coraz częściey i mocniey, towarzysząc dzikim i przeraźliwym krzykiem. Nakoniec do takiego dochodzi obłąkania i tak okropnie ryczy, że niemożna bez wstrętu ani patrzeć na niego, ani słuchać. Obecni patrzą za nim i podpieraią, aby się nie ranił. Kiedy zaś przyydzie cokolwiek do siebie, obiawia pytaiącym się przyszłość i wszystko o czem tylko chcą wiedzieć.

Niektórzy z Szamanów nie maią tego ubioru, lecz bębenek iest dla każdego z nich rzeczą konieczna.

W obyczaiach tych narodów daią się spostrzegać wielkie sprzeczności: zapał i opieszałość; prostota i chytrość; dobroć i zemsta. Nie widać między niemi wielkich zbrodni, lecz złodzieystwo a zwłaszcza między uboższemi, iest rzeczą wcale zwyczayną.

O prochu strzelbowym w Indyiach.

Zdaie się, że nietylko Chińczykowie znali pierwey proch od Europeyczyków, ale i inne ludy w Azyi. Podług Ferishta ieszcze w roku 1008 używano iuż dział poniżey Hindu. Pod panowaniem Humajun używali Mahometanie nietylko artyleryi, ale bomb. — Portugalczykowie zastali u Indyianów strzelbę, a podług powieści Fitz-Clarence, chowaią w Delhi kilka nader dawnych dział, na wzór beczółek z żelaza zbitych.

Porównanie. (*Z Gazety Weimarskiey.*)

Niemiecka mądrość podobna iest do konia w stayni stoiącego, który gdy go wyprowadzą do podróży, kuleie, ustawa i nadaremnie usiluią go w ruch wprowadzić. Jezdziec musi zsiąść z niego!

Z powodu zaczynaiącey się prenumeraty na Gazetę Krakowską od 1go Lipca r. b. uprasza iey Redakcyia Łaskawych Czytelników o wczesne się zgłaszanie.

DODATEK
DO Nro 50.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 21 CZERWCA 1820 ROKU WE SRODĘ

Z Pragi d. 8 Czerwca.

Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość Austryiaccy udali się d. 6 b. m. do Teresienstadt, gdzie ziechać ma d. 7 N. Król Saski. Ich Cesarzewicowskie Mci Arcyxiężna Klementyna i Karolina z J. Królewicowską M. Dziedzicznym Xciem Saskiem towarzyszą NN. Cesarstwu do Welteus, zkąd powrócą do Pragi. J. Cesarzewicowska M Arcyxiążę Następca tronu poiechał d. 6 b. m. do Carlstein, dla obeyrzenia zbudowanego tam przez Karola IV. zamku i znayduiących się w nim osobliwości. Tegoż dnia odiechał ztąd J. Ces: M. Arcyxiążę Reiner z wysoką swoią Małżonką na powrót do Wiednia, a J. Królewicowska M. Xże Albert Sasko-Cieszyński udał się do Marienbad. NN. Cesarstwo zamyślaią powrocić tu za kilka dni z Teresienstadt i krotko zabawić.

Z Berlina d. 13 Czerwca.

Powrócili tu Minister woienny, Jenerał porucznik Hak, od wód Czeskich, a aktualny tayny Radca, stanu i gabinetowy Minister, Hr. Bernstorf, z Wiednia.— Przeiechali tędy gońcami do Petersburga Ces. Ros: Jenerał Hr. Schuwalów z Paryża, a Ces: Austr: Szam: Hr. Bombelles z Pragi.

Wygnani z Rossyi Jezuici pytanemi są na wstępie do kraiów Pruskich, dokąd udać się chcą za Monarchiią, i każdemu z osobna wydawany iest paszport z przepisem naykrótszey drogi.

Z Londynu d. 3 Czerwca.

Królowa nasza bardzo często pisuie. Nadeszły znowu listy od niey z Villeneuve nad Jonną, gdzie [illegible] podroży swey przybyła. Tą [illegible] między innemi do Xcia Jorku [illegible] Liwerpool i Melville. W ty[illegible] prosić miała o doniesienie, któ[illegible] iest dla niey urządzony, i o przysłanie po nią Królewskiego statku. Osobliwszą iest rzeczą, wyraża gazeta Goniec, iż zawsze ogłaszaią osnowę listów Królowey, a nigdy odpowiedzi, które na te listy odbiera. W czoray przybydź Królowa miała do St. Omer, dokąd przeciw niey wyiechali Hrabina Bylandt i P. Brougham.

W Kork dwa Bankierskie domy, a w Limmerik ieden zaprzestały płacić, który wypadek w całey Irlandyi wielkie sprawił zamięszanie. W Kork obawiano się nawet powstania, gdyż lud zaczął się

kupami gromadzić. Celnieysi kupcy tamteysi wyprawili deputacyią do Lorda Namiestnika do Dublina, dla wyrobienia 100,000 Fs. pożyczki dla iednego z upadłych Domów Leslie i komp. który może bydź przez to uratowany, ponieważ iego rzeczy w dobrym znayduią się stanie. Jeden tylko dom Bankierski odbywa ieszcze w Korku czynności.

Biskup Londyński żądał podług dawnego zwyczaiu odbywania podczas koronacyi Króla w kościele obowiązku organisty.

Przez trzy dni znaydował się Król na wyścigach konnych w Ascot, gdzie nadzwyczayne mnostwo zebrało się ludzi.

P. Holme Sumner, reprezentant hrabstwa Surrey, wniosł d. 30 Maia w izbie niższey o wyznaczenie kommissyi do rozpoznania stosownie do podanych próśb od właścicielów ziemskich dotychczasowey zbożowey ustawy. Mniemał, iż dotychczasowe maxym[illegible]ceny 80 szyl. kwarteru pszeni[illegible]dostatecznem dla zabezpiecz[illegible] ale należy wyższe postan[illegible]rdziey ścieśnić wprowadz[illegible]boża. Wielu członków, zwłaszcz[illegible] Ministrowskiey strony, sądząc, iż wniosek ten bez głosowania nawet odrzucony zostanie, opuścili izbę; lecz przeciwnie się stało. Pomimo nayżywszego opierania się PP. Baring, Robinson i innych, gdy przyszło do głosowania, utrzymał się większością 150 przeciw 100 głosom. Gdyby zaś wszystkie członki obecne były, pewnie byłby odrzucony. Opieraiący się przecież, tyle dokazali, iż obior kommissyi, ponieważ była iuż 4 godzina po północy, do następnego posiedzenia z zastrzeżeniem dalszego rozwinięcia tego przedmiotu odłożony został. — D. 31 po żywych sporach nim izba przystąpiła do obrania na poprzedzaiącem posiedzeniu uchwaloney kommissyi, postanowiła większością głosów, iż ta kommissyia zatrudnić się iedynie ma obmyśleniem środków, iakby zapobiedz nadużyciom w wykazywaniu średniey ceny w 12 nadmorskich powiatach. Podstawa ustawy zbożowey zostanie zatem nienaruszoną. — Na temże posiedzeniu Kanclerz skarbowy doniosł izbie, iż szypko uskutecznił wymianą za 7 mill. skarbowych rewersów na bilety bankowe. Na iego wniosek zamieniła się potem izba w wydział skarbowy, w którym doniosł o warunkach tey zmianki, któréy podięło się 10 osób. — D. 1 Czerwca Lord Castlereagh wniosł o przedłużenie na dwa lata bilu przeciw cudzoziemcom. Wielu członków sprzeciwiało się temu obrzydłemu bilowi, ale nakoniec utrzymany został większością 68 głosów. Posiedzenie to trwało do godziny w pół do 3ciey z północy. — Wczoray uchwalone zostały wydatki na woysko, i Kanclerz skarbowy doniosł izbie, iż w przyszły piątek wniesie tegoroczni budżet.

Listy z Baltimore pod d. 26 Kwietnia, które tu dziś rano nadeszły, donoszą, iż układy między Ziednoczonemi Stanami i Posłem Hiszpańskim, Jen. Vives, w Wasingtonie względem Florydów zupełnie zerwane zostały, i że ostatni żądał paszportu do wyiazdu. Nowoiorkska gazeta pod d. 2 Maia zaprzecza iednak tey wiadomości, i zapewnia, iż zatwierdzony przez Hiszpaniią traktat Kongressowi podany został.

Podług doniesień z Chili Lord Cochrane, dowodca eskadry tey Rzepltey,

wylądował d. 11 Lutego w nocy pod Valdavia i opanował to miasto i twierdzę, na południe od Chili leżące. Zastał na tamteyszych wałach 116 metalowych dział i zabrał z stoiącego tam osadą pułku Cantabrien 400 ludzi w niewolą. Dawniey zabrał Lord Cochrane w odnodze Guayaquil dwa Hiszpańskie 1000 i 700 beczkowe okręty. Oba zaprowadzone już są do Valpairoso. Poźniey miał ieszcze zabrać dwa woienne okręty, fregatę Protella i bryg Resolution. Donoszą także, iż miał znowu popłynąć dla zamykania portu Callao.

Dnia 19 i 20 *Czerwca* 1820.

Cena zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł. gr.	2. Zł. gr.	3. Zł. gr.	4. Zł. gr.
Pszenicy	15 —	14 15	12 15	11 —
— Żyta	9 —	8 15	8 —	7 —
— Jęczmienia	7 —	6 15	6 —	5 —
— Owsa	6 —	5 15	5 —	— —
— Jagieł	18 —	17 15	15 —	14 —
— Grochu	6 15	6 —	5 —	— —

— Rzepaku — — — — — — —

W Gdańsku d. 9 *Czerwca.*

Łaszt 30 Korcy wynoszący.

Pszenicy	od Złp.	630	do	860.
Żyta	— —	410	—	440.
Jęczmienia	— —	280	—	320.
Owsa	— —	260	—	320.
Grochu	— —	520	—	580.

Bieg Pieniędzy

W Krakowie d. 19 *Czerwca.*

Czer. Zł. Holl: monetą Courant	Złp.	19 gr. 12
— detto Cesarski . . .	—	19 — 10
Fryd. Pruskie	—	33 — 15
Luidor	—	37 — —
Złoto frankowy	—	32 — —
Szeiny Wiedeńskie za 100	—	255 — —
Złoty ryński Szeinami	—	1 — 20

Towarzystwo Przyiaciół Muzyki w Krakowie.

W Niedzielę dnia 25 Czerwca r. b. o godzinie 12 w południe w Sali Wielmożnego Knotza dana będzie przez Towarzystwo WIELKA MUZYKALNA AKADEMIIA stósownie do Statutu tegoż Towarzystwa.

DONIESIENIA

Trybunał I. Instancyi W. M. Krakowa i iego Okręgu, podaie do publiczney wiadomości, iż stósownie do Reskryptu Senatu Rządzącego z dnia 3 Sierpnia 1819 r. do Nru 2427 i następnych w tey mierze wydanych Rozporządzeń w myśl Prawa, na Zgromadzeniu Reprezentantów w dniu 15 Grudnia 1818 względem Domów spustoszałych zapadłego, po bezskutecznem wzywaniu Właścicieli do przedsięwzięcia Reparacyi postępuiąc, przez publiczną Licytacyą w Trybunale swym odbyć się maiącą, Kamienica, czyli zwaliska przy ulicy Swieckiey pod Nr. 326 stoiąca, do Agnieszki Sadowskiey i iey Dzieci należące w dniu 20 Lipca r. b. sprzedane zostaną.

Warunki sprzedaży są następuiące:

1) Chęć licytowania maiący winni są tytułem Vadii przed rozpoczęciem Licytacyi 10tą część szacunku, w Summie Złp. 1584 gr. 24 przez w sztuce biegłych ustanowionego, to iest: kwotę Złp. 158 złożyć. — 2) Nabywca ma połowę szacunku w dni 10 złożyć do składu Sądowego, a druga połowa pozostanie przy nieruchomości nabytey do lat trzech, z obowiązkiem płacenia prowizyi 5 od 100 wolno; iednak Nabywcy cały szacunek, całą summę z Licytacyi wypadaiącą w powyższym terminie złożyć — 3) Nabywca obowiązany iest stósownie do Uchwały Seymowey z dnia 15 Grudnia 1818 r. kupioną przez siebie nieruchomość w przeciągu roku i wyreparować. — 4) Niedopełniaiący powyższych Warunków, utraca Vadium i nowa Licytacyia na iego koszt przedsięwziętą zostanie. Opisy powyższych nieruchomości z ich oszacowaniem znayduią się w Kancellaryi Pisarza Trybunału.

W Krakowie dnia 27 Maia 1820 roku.

(podp:) *Bernard Dwernicki.*

Skarżyński, Sekr: (m. p.)

Pisarz Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i iego Okręgu, podaie do wiadomości publiczney, że P. Karol Gryziński Komornik uskutecznił dnia 26 Czerwca 1819 r. zaięcie Domu z gruntem w Wsi Białym Prądniku w Gminie III. Modlnica zwaney w Okręgu W. M. Krakowa pod L. 22 między Domami Sąsiedzkiemi po prawey stronie Karola Paiaka, z lewey zaś strony nad rzeką białą zwaną leżącego Jana i Salomeii Walczaków włościan własnego, a to na satysfakcyia Summy Złp. 900 i prowizyi na rzecz i osobę Kazimierza Dzikowskiego Obywatela Miasta Krakowa na Wesołey przy Krakowie pod L. 262 zamieszkałego; protokuł zaięcia tego Domu PP. Jakubowi Księżarskiemu iako zastępcy Woyta Gminy III. Modlnicy, Floryanowi Kosiewiczowi Pisarzowi Sądu Pokoiu Okręgu Mogilskiego prawnie wręczonym, takowy Vol. II. Księgi zaięciow Aktow hipotecznych W. M. Krakowa i iego Okręgu dnia 16 Maia 1820 roku na karcie 155 Nr. 46 a w Kancellaryi Pisarza Trybunału księgę II. zaięciów nieruchomości pod L. 56 od stronicy 505 do stronicy 513 dnia 27 Maia 1820 roku wpisanym został. Sprzedarz tey Kamienicy popierać będzie P. Felix Słotwiński Adwokat przy sądach tuteyszych w Krakowie przy ulicy Szerokiey pod L. 78 zamieszkały. Do pierwszey publikacyi warunków Licytacyi oznacza się dzień 18 Lipca 1820 roku, następne zaś termina stósownie do Art: 702 K. P. na Audyencyi Trybunału I. Instancyi ustanowione będą. — W Krakowie dnia 31 Maia 1820 roku.

Kuliczkowski, Pisarz.

W dniu 23 Czerwca r. b. od godziny 9 z rana do 12 południowey, a od 3 do 6 po południu w Krakowie przy ulicy Mikołayskiey pod L. 647 sprzedane będą przez Licytacyią w drodze Exekucyi zaięte różne ruchomości, iako to: Stolarszczyzna, Zegarek, Strzelba i Landszafty, za gotową zapłatę, do którey chęć maiących podpisany wzywa. — W Krakowie dnia 17 Czerwca 1820 roku.

Skorczyński, Kom: Sąd:

W Krakowie przy ulicy Sławkowskiey w Domu pod Nr. 405 na dole dnia 28 Czerwca r. b. o godzinie 3 po południu Miód pity oraz Wiśniak w Beczkach stare przez publiczną Licytacyią za gotową zapłatę sprzedany zostanie; chęć kupna maiących, na oznaczonem mieyscu i czasie oczekuie.

W Krakowie dnia 16 Czerwca 1820 roku.

Skorczyński, Kom. Sąd:

Handel Dzianottego iest w chęci z Towarów wyprzedania się przez wolną aukcyią w Domu pod [illegible] 152 w Rynku, składaiących się z naypięknieyszych Jedwabnych, Wełnianych [illegible] nych Towarów i Galanteryi, która to aukcyia zacznie się dnia 22 Czerwca [illegible] roku i codziennie od godziny 9 rano, a po południu od 3 odbywać się będzie.

W dniu szesnastym Lipca r. b. o godzinie 9tey z rana w wsi Ujazd, w Gminie Okręgowey Modlnica w Gmachu Dworskim odbędzie się licytacyia w drodze exekucyi Sądowey zatrądowanych dochodów i produktów z wsi Ujazdu do dzierżawy na rok ieden to iest od 1. Lipca r. b. do ostatniego Czerwca 1821 roku. Warunki do tey roczney dzierżawy produktów i dochodów będą publikowanemi przed rozpoczęciem się licytacyi; stosownie zaś do warunku drugiego chęć licytowania maiący złożą vadium w kwocie Złotych polskich sześćset. Dan w Krakowie d. 5 Czerwca 1820 r.

H. Sałamoński, *K. S.*

Piotr Couder dowiodłszy dostatecznie Władzom Rządowem W. M. Krakowa i iego Okręgu, iż posiada dostateczną wiadomość robienia Czokulady, ma honor donieść Prześwietney Publiczności, iż w kamienicy JP. Si[illegible] leckiego w ulicy Grodzkiey pod Nr. 28 założył iey Fabrykę. Nie opłacaiąc cła od artykułów, które wchodzą do Czokulady, zapewnić może, iż dostarczy [illegible] nietylko w tak dobrych gatunkach, iak Wiedeń i inne słynące z robienia [illegible] Czokulady miasta, ale nadto po mnieyszey cenie, a to w takich formach i gatunkach iak kto zechce.